

PRZEWODNIK
PO
EPISTEMOLOGII

Redakcja
Renata Ziemińska

WYDAWNICTWO WAM
Kraków 2013

PRZEWODNIKI PO FILOZOFII

Redakcja serii

dr Sebastian Tomasz Kołodziejczyk

dr Janusz Salamon

Przewodniczący Rady Naukowej

prof. dr hab. Władysław Stróżewski

Przewodnik po epistemologii (red. Renata Ziemińska)

- ▶ *Przewodnik po metafizyce* (red. Sebastian Tomasz Kołodziejczyk)
- ▶ *Przewodnik po filozofii umysłu* (red. Marcin Miłkowski, Robert Poczobut)
- ▶ *Przewodnik po filozofii średniowiecznej. Od św. Augustyna do Joachima z Fiore* (red. Agnieszka Kijewska)

Tomy planowane:

- ▶ *Przewodnik po filozofii języka* (red. Joanna Odrowąż-Sypniewska)
- ▶ *Przewodnik po filozofii religii* (red. Janusz Salamon)
- ▶ *Przewodnik po kognitywistyce* (red. Józef Bremer)
- ▶ *Przewodnik po filozofii XIII-XVI wieku* (red. Elżbieta Jung)
- ▶ *Przewodnik po logice filozoficznej* (red. Jan Woleński)

PRZEWODNIKI PO FILOZOFII to pierwsza w Polsce seria książkowa, której celem jest zdanie sprawy z aktualnego stanu badań naukowych w zakresie wszystkich podstawowych dyscyplin filozoficznych, od metafizyki i epistemologii po bioetykę i kognitywistykę, oraz poszczególnych okresów historii filozofii, od starożytności po współczesność. Adresatami serii są zarówno wykładowcy i studenci filozofii, jak i szersze grono czytelników poważnie zainteresowanych tą dziedziną wiedzy, stąd oprócz dbałości o najwyższą merytoryczną jakość tekstów, redaktorom serii przyświeca troska o ich jasność i przystępność. Każda pozycja w serii jest zbiorem artykułów autorstwa czołowych polskich znawców przedmiotu. Oprócz uporządkowanej prezentacji najważniejszych wątków toczonych dziś filozoficznych debat, czytelnik otrzymuje jasne wskazówki bibliograficzne, dzięki którym będzie mógł pogłębić swoją wiedzę w oparciu o najnowsze publikacje na dany temat.

PRZEWODNIKI PO FILOZOFII wzorują się pod względem metodologicznym na podobnych wydawnictwach anglojęzycznych stanowiących podstawowe narzędzie edukacji filozoficznej w świecie anglosaskim. Jednocześnie, jako dzieło filozofów polskich, *Przewodniki* uwzględniają w równym stopniu dokonania filozofii anglo-amerykańskiej, jak i myśli klasycznej i kontynentalnej.

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja

Małgorzata Płazowska

Opracowanie indeksu rzeczowego i not marginalnych

Paweł Rojek

Projekt okładki

Andrzej Sochacki

Na pierwszej stronie okładki zamieszczono reprodukcję pracy Andrzeja Bednarczyka:
BRAMOPANCERZ, 1992-1993

(gwasz, emulsja, pastel, złoto na pulment/deska, 140 cm x 160 cm)

Opracowanie techniczne

Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7767-847-3

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW

tel. 12 62 93 200 • fax 12 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • fax 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

e.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: Drukarnia LEYKO, Kraków

Spis treści

Renata Ziemińska	
Wprowadzenie	7
POJĘCIE PRAWDY	
Adam Grobler	
Prawda, jej namiastki i paradoksy z nimi związane	19
Jan Woleński	
Historia pojęcia prawdy	53
Renata Wieczorek	
Współczesne minimalistyczne teorie prawdy	87
PROBLEM SCEPTYCYZMU	
Katarzyna Paprzycka	
Pojęcie wiedzy	117
Renata Ziemińska	
Historia sceptycyzmu i sceptycyzm współczesny	151
Rafał Palczewski	
Sceptycyzm a kontekstualizm	185
WIEDZA W PIERWSZEJ, DRUGIEJ I TRZECIEJ OSOBE	
Robert Piłat	
Samowiedza	221
Adriana Schetz	
Percepcja i pamięć	271
Ewa Bińczyk	
Świadectwo i autorytet	311

CZY DOŚWIADCZENIE JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM WIEDZY?

Stanisław Judycki	
Wiedza <i>a priori</i>	343
Arkadiusz Gut	
Rola języka w poznaniu	381
Witold Marciszewski	
Empiryzm, racjonalizm, irracjonalizm po przełomach naukowych XX wieku	423
NOWE TENDENCJE	
Urszula M. Żegleń	
Epistemologia a kognitywistyka	457
Marcin Miłkowski	
Epistemologia znaturalizowana	495
Indeks osób	525
Indeks rzeczowy	537
Informacje o autorach	555

Renata Ziemińska

Wprowadzenie

Przewodnik po epistemologii prezentuje najważniejsze zagadnienia, które obecnie są przedmiotem dociekań epistemologii, czyli filozofii ludzkiej wiedzy. Nazwa „epistemologia” to polski odpowiednik angielskiej *epistemology*, który wywodzi się od greckiego słowa *episteme* (wiedza). Jeszcze niedawno popularna była nazwa „teoria poznania” (odpowiednik niemieckiej *Erkenntnistheorie*), wcześniej używano nazwy „gnozeologia” (od greckiego słowa *gnosis* – poznanie), a dawniej nazwy *logica maior*, czyli logika większa (w odróżnieniu od *logica minor*, odnoszącej do logiki formalnej) i kilku innych nazw.

Epistemologia

Nie ma wyraźnej granicy pomiędzy epistemologią a bliskimi jej dyscyplinami filozoficznymi, na przykład filozofią umysłu, filozofią nauki, logiką. Coraz mocniejsze stają się też jej związki z psychologią poznawczą, zwłaszcza w ramach epistemologii znaturalizowanej i interdyscyplinarnej kognitywistyki. Dzieli częściowo problematykę z psychologią społeczną i socjologią wiedzy. Istnieje jednak zestaw zagadnień typowo epistemologicznych, które są podstawą tożsamości tej dyscypliny filozoficznej. Te zagadnienia to prawda i sceptycyzm, a także wiedza i jej ważny element – uzasadnienie. Epistemologia bada pojęcie, granice i wartość ludzkiej wiedzy.

Związki z innymi
dyscyplinami

Niniejszy przewodnik ma za zadanie zdać sprawę z najnowszego stanu badań w zakresie tych rdzennie epistemologicznych zagadnień. Część pierwsza poświęcona jest pojęciu prawdy. Artykuł Adama Groblera *Prawda, jej namiastki i paradoksy z nimi związane* stanowi wprowadzenie do problemu prawdy i przegląd współczesnych dyskusji na temat pojęcia prawdy. Grobler najpierw odpowiada na pytanie, o czym możemy orzekać

Prawda

prawdziwość, następnie prezentuje klasyczną koncepcję prawdy i opozycję wobec niej w postaci nieklasycznych teorii prawdy. Współczesną kontynuacją tej opozycji jest dyskusja realizmu aletycznego z antyrealizmem. Dalej Grobler referuje też dyskusję pomiędzy deflacionizmem i inflacionizmem oraz najnowsze stanowiska w sprawie najważniejszego paradoksu związanego z pojęciem prawdy, a mianowicie paradoksu kłamcy. Poza klasyczną odpowiedzią Alfreda Tarskiego przedstawiona jest też odpowiedź w postaci teorii luk prawdziwościowych (zdania ani prawdziwe, ani fałszywe) oraz teorii zbitek prawdziwościowych (zdania zarazem prawdziwe i fałszywe). Na koniec Grobler podejmuje problem relatywizmu prawdy oraz tzw. prawdopodobnienia (*verisimilitude*). To ostatnie zagadnienie poszerza perspektywę rozważań o rezultaty filozofii nauki.

Historia pojęcia
prawdy

Artykuł Jana Woleńskiego *Historia pojęcia prawdy* przedstawia rozwój pojęcia prawdy od filozofii greckiej do współczesnej, od Arystotelesa do Tarskiego. Autor prezentuje dzieje tzw. klasycznej (obiektywistycznej) koncepcji prawdy, ale też jej krytykę i koncepcje nieklasyczne (subiektywistyczne). W tekście Woleńskiego można znaleźć analizę etymologiczną greckiego słowa *aletheia* (odpowiednika słowa „prawda”), greckie początki paradoksu kłamcy, opis pierwszego starcia intuicji obiektywistycznych w odniesieniu do pojęcia prawdy (Parmenides) z subiektywistycznymi (Protagoras) i dalsze losy tego sporu. Platon i Arystoteles poparli Parmenidesa, a za nimi myśliciele średniowieczni oraz większość nowożytnych i współczesnych. Woleński opisuje proces kwestionowania koncepcji klasycznej poprzez próby ustalenia kryterium prawdy w czasach nowożytnych. Na początku XX wieku ten proces zaowocował pojawieniem się pierwszych dojrzałych teorii nieklasycznych: koherencyjnej i pragmatycznej. Jednocześnie podjęto też próbę sprecyzowania koncepcji klasycznej, nadając jej postać teorii korespondencyjnej. Na koniec Woleński prezentuje stanowiska przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, których zwieńczeniem jest semantyczna teoria prawdy Tarskiego.

Minimalistyczna
teoria prawdy

Artykuł Renaty Wieczorek *Współczesne minimalistyczne teorie prawdy* poświęcony jest różnym wersjom minimalistycznego pojmowania prawdy w filozofii współczesnej. Najczęściej minimalizm jest deflacionizmem (prawdziwość nie jest żadną własnością, a zwłaszcza własnością semantyczną), ale są też minimalistyczne teorie prawdy, które nie są deflacyjne i opowiadają się za obiektywizmem i realizmem. Omówione są następujące teorie: redundancyjna Ramseya, odcudzysłowieniowa Quine'a, ządaniowa, performatywna Strawsona, ekspresywizm, pluralizm Wrighta i minimalizm Alstona.

Część druga dotyczy poznawalności prawdy, czyli zagadnienia wiedzy i sceptycyzmu. Artykuł Katarzyny Paprzyckiej *Pojęcie wiedzy* zawiera podstawowe rozróżnienia na ten temat (wiedza a poznawanie, wiedza-jak a wiedza-że), prezentuje klasyczną koncepcję wiedzy jako prawdziwego i uzasadnionego przekonania oraz szczegóły dwudziestowiecznej dyskusji o problemie Gettier'a, która dotyczyła możliwości zdefiniowania pojęcia wiedzy. Przedstawione są najważniejsze strategie definiowania wiedzy, zarówno internalistyczne (dodanie warunku braku fałszu w podstawie przekonania, dodanie warunku braku podważalności uzasadnienia), jak i eksternalistyczne (reliabilizm Goldmana, teoria kontrfaktyczna Nozicka). Na koniec przedstawione są Wittgensteinowskie powody porzucenia prób definiowania wiedzy poprzez podanie warunków koniecznych i wystarczających.

Wiedza

Artykuł Renaty Ziemińskiej *Historia sceptycyzmu i sceptycyzm współczesny* rekonstruuje stanowiska sceptyczne od starożytności do współczesności (Pirron, Karneades, Sekstus Empiryk, Ockham, Mikołaj z Autrecourt, Montaigne, Hume, Unger, Kripke-Wittgenstein). Sceptycyzm starożytny polegał na zawieszeniu wszystkich sądów, nowożytny zaś na wątpleniu w ich wartość, a współczesny jest paradoksalną tezą o nieistnieniu wiedzy lub znaczeń. Sceptycyzm współczesny należy odróżnić od fallibilizmu, który posługuje się osłabionym pojęciem wiedzy, w wyniku czego jego przedstawiciele nie przeczą istnieniu wiedzy, a jedynie podkreślają, że nasza wiedza nie ma waloru pewności. Współczesne dyskusje najczęściej dotyczą sceptycyzm kartezyjańskiego, opartego na tzw. hipotezie mózgu w pojemniku i polegają na podważaniu sceptycznych założeń, na przykład tego, że wiedza wymaga pewności lub że wiedza wymaga wiedzy o wiedzy. Nową formą sceptycyzmu jest sceptycyzm odnoszący się do pojęcia znaczenia, oparty na tzw. hipotezie „kwusa” (modyfikacji matematycznego pojęcia dodawania, plus). Sceptycyzm znaczeniowy neguje istnienie znaczeń i treści mentalnych, a przez to prowadzi do zakwestionowania nie tylko wiedzy i uzasadnienia, lecz także możliwości sprecyzowania treści naszych przekonań i znaczenia wygłaszanych zdań.

Sceptycyzm

Najważniejszą strategią antysceptyczną jest współcześnie kontekstualizm (standardy dla wiedzy zmieniają się w zależności od kontekstu konwersacyjnego), któremu poświęcony jest artykuł Rafała Palczewskiego *Sceptycyzm a kontekstualizm*. Kontekstualiści (Cohen, DeRose, Lewis) zauważyli, że kiedy uwzględni się kontekstualną zmienność standardów dla wiedzy, można wyjaśnić aporetyczność sporu sceptycyzmu z dogmatyzmem, pokazać racje obu stron, a jednocześnie obronić naszą wiedzę codzienną. Nie jest to falsyfikacja sceptycyzmu, ale dobre teoretyczne

Kontekstualizm

usankcjonowanie uelastycznienia pojęcia wiedzy. W efekcie tej zmiany pojęciowej argumenty sceptyczne zostały zepchnięte do jednego z wielu kontekstów.

Davidsona trzy
rodzaje wiedzy

Tytuł części trzeciej nawiązuje do Donalda Davidsona koncepcji trzech rodzajów wiedzy: w pierwszej, drugiej i trzeciej osobie. Jest to podział ze względu na trzy rodzaje podmiotów odróżnianych w gramatyce (ja, ty, on). Stosownie do tego zaczęto mówić o wiedzy pierwszoosobowej (samowiedzy) i trzecioosobowej (wiedzy z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora), a dla pełności obrazu trzeba też dodać wiedzę w drugiej osobie, czyli wiedzę uzyskaną dzięki świadectwu zaufanych osób, także o ich przeżyciach. Wiedzy z perspektywy zewnętrznego obserwatora nadano status wiedzy zobiektywizowanej, ponieważ wyraża wspólne doświadczenie wielu podmiotów. Myślę jednak, że wszystkie trzy wymienione rodzaje wiedzy wywodzą się z jakiegoś doświadczenia pierwotnego, w którym występuje zarówno czynnik podmiotowy, jak i przedmiotowy oraz obecność innych podmiotów. To pierwotne doświadczenie ma trzy aspekty lub rozpada się na trzy źródła: doświadczenie zewnętrzne, wewnętrzne i świadectwo osób bliskich. Wyróżnienie tych trzech źródeł i zarazem trzech rodzajów wiedzy rodzi pytanie o ich wzajemne relacje. Wydaje się, że te trzy rodzaje wiedzy wzajemnie od siebie zależą, lecz każda zachowuje autonomię, ponieważ nie daje się zredukować do pozostałych.

Samowiedza

Artykuły części trzeciej posługują się nie tylko analizą filozoficzną, ale też znacząco czerpią z dyscyplin pokrewnych, takich jak psychologia poznawcza i socjologia wiedzy. Robert Piłat w artykule *Samowiedza* przedstawia pojęcia samoświadomości i samowiedzy w perspektywie psychologicznej i filozoficznej. Samowiedzę definiuje jako zbiór sądów o własnych myślach, stanach i cechach, natomiast samoświadomość, jako jej ważne, choć nie jedyne źródło, definiuje między innymi jako dostęp do własnego doświadczenia. Przedstawia trzy epistemologiczne teorie samowiedzy: jako bezpośredniej znajomości, jako wewnętrznej obserwacji i jako autokonstytucji. Analizuje paradoks samoświadomości sformułowany przez José Luisa Bermúdeza (myśli w pierwszej osobie są warunkiem opanowania zaimka „ja”, a z drugiej strony zaimek „ja” jest potrzebny do ich sformułowania). Najlepszym sposobem rozwiązania tego paradoksu jest związanie pierwotnych form samoświadomości z treściami niepojęciowymi. Treści niepojęciowe okazują się też pomocne w odpowiedzi na pytanie, w jakim sensie zaimek „ja” wskazuje na mówiącego. Piłat opisuje Ricoeurowskie aporie przypisywania sobie własności oraz dwa nurty wyjaśniania zjawiska samooszukiwania się: teorie intencjonalne ujmują

je jako przejaw nieracjonalności, a teorie nieintencjonalne (psychologiczne i neurologiczne) jako strategię obronną ludzkiej psychiki. Zdaniem Piłata współczesne teorie samowiedzy nie dają nadziei na wiedzę pewną o własnych cechach i dyspozycjach, ale wskazują na szczególną kompetencję w stosunku do siebie, której nie da się zredukować do wiedzy przedmiotowej.

Dwa kolejne artykuły prezentują problemy związane z percepcją zmysłową i pamięcią oraz zagadnienia odnoszące się do roli innych podmiotów w zdobywaniu wiedzy. Adriana Schetz w artykule *Percepcja i pamięć* przedstawia najważniejsze współczesne rozróżnienia i teorie w dziedzinie percepcji i pamięci. Charakteryzuje różnicę pomiędzy doświadczeniem werydycznym i niewerydycznym (iluzje i halucynacje), prezentuje różne teorie danych zmysłowych, kwestię reprezentacji percepcyjnych, spór eksternalizmu z internalizmem, podejście ekologiczne do percepcji oraz tzw. alternatywizm. W odniesieniu do pamięci Schetz omawia różne jej odmiany (np. pamięć doświadczalna, propozycjonalna, proceduralna) oraz zagadnienie poznawczej roli pamięci. Między innymi omówiona jest teoria Berneckera, zgodnie z którą pamięć nie tyle zachowuje przekonania i uzasadnienia, co generuje nowe przekonania i nowe uzasadnienia na podstawie samego faktu przypomnienia.

Percepcja i pamięć

Ewa Bińczyk w artykule *Świadectwo i autorytet* zajmuje się wiedzą zdobytą dzięki świadectwu innych osób, zwłaszcza autorytetów. Autorka przypomina, że oświeceniowe ideały autonomicznego racjonalizmu wiązały się z postulatem wolności rozumu od autorytetów. Współcześnie jednak podkreśla się rolę autorytetu w epistemologii i psychologii społecznej oraz socjologii wiedzy. Przez wiedzę nie rozumie się tutaj zbiór przekonań prawdziwych o najwyższym statusie epistemicznym, lecz zbiór przekonań społecznie uznawanych za prawdziwe. Przywołana jest teoria przemocy symbolicznej Pierre'a Bourdieu i kategoria władzy-wiedzy Michela Foucaulta. Autorytet jest rodzajem władzy, którą może dysponować charyzmatyczna jednostka, ekspert czy instytucja, o ile dysponują zdolnością do narzucania innym przekonań, interpretacji, sposobów definiowania problemów, kryteriów oceny. Artykuł unaocznia, że nawet w nauce, która wydaje się najbardziej racjonalnym rodzajem wiedzy, uwarunkowania pozapoznawcze determinują akceptację i treść przekonań naukowych (co pokazuje historia nauki).

Świadectwa
innych ludzi

Część czwarta podejmuje kwestię, czy doświadczenie jest jedynym źródłem wiedzy, a empiryzm jedynie słusznym stanowiskiem w tej sprawie. Odpowiedź na to pytanie wymaga wyjaśnienia statusu wiedzy *a priori*, w tym wiedzy matematycznej oraz roli języka w poznaniu.

Wiedza *a priori*

Stanisław Judycki w artykule *Wiedza a priori* przedstawia pojęcie aprioryczności w kontekście pojęcia *a posteriori* i dystynkcji analityczno-syntetyczne; referuje najważniejsze stanowiska od Arystotelesa, ze szczególnym uwzględnieniem Kanta i Husserla, oraz współczesne spory i tendencje. Za rdzeń zagadnienia aprioryczności uważa pytanie, czy istnieją sądy uzasadnione inaczej niż za pomocą odwołania się do doświadczenia zmysłowego i wewnętrznego. Możliwość wiedzy *a priori* wyjaśniano biologicznie (produkt ewolucyjnego procesu kumulowania doświadczeń) i natywistycznie (idee wrodzone obecne w duszy w wyniku jej preegzystencji lub pochodzące od Boga). Te dwie teorie były tłem dla stanowiska Kanta, który na gruncie swojego idealizmu twierdził, że formy naoczności i kategorie nie są efektem kumulacji doświadczeń, lecz logicznym warunkiem możliwości doświadczenia. Zdaniem Kanta sądy syntetyczne *a priori* są możliwe w matematyce dlatego, że człowiek nosi w swoim umyśle formy przestrzeni i czasu i może je intuicyjnie poznawać; gdyby sądy te polegały na uogólnieniu doświadczenia zmysłowego, to nie byłyby konieczne; skoro ich źródłem jest aprioryczna intuicja, ich orzecznik może zawierać elementy, które nie są obecne w podmiocie. Judycki zaznacza, że współczesne tendencje zmierzają w kierunku redukcji kantowskich sądów syntetycznych *a priori* do zdań analitycznych lub empirycznych. Współczesny natywizm (Chomsky, Fodor) niewiele różni się od ewolucjonizmu (Lorenz). Niektóre współczesne koncepcje oddzielają wiedzę *a priori* od wiedzy koniecznej (Kripkego przykłady empirycznej wiedzy koniecznej i przykłady niekoniecznej wiedzy *a priori*). Na koniec Judycki omawia koncepcję *a priori* materialnego (ujmowanie jakości i relacji pomiędzy nimi) i *a priori* emocjonalnego (ujmowanie wartości oraz relacji pomiędzy nimi) w tradycji fenomenologicznej.

Język i poznanie

Arkadiusz Gut w artykule *Rola języka w poznaniu* podkreśla, że rola języka nie polega tylko na komunikacji czy utrwalaniu posiadanej już wiedzy, lecz dotyczy samego procesu myślenia, zapamiętywania, integrowania treści poznawczych. Zdolności konceptualne nie pojawiają się przed nabyciem języka, lecz wraz z nabywaniem języka (umożliwiając myślenie o przedmiotach należących do określonych kategorii). Na przykład bez cyfr unaocznienie sobie wielkich liczb zajmowałoby zbyt wiele czasu. Język pozwala też na myślenie refleksyjne, na utrzymanie przekonań czy pragnień w polu uwagi. Jest formą naoczności, formą skojarzeń, wsparciem pamięci i w tym sensie istotnie zwiększa kognitywne zdolności podmiotu. Wymienione tezy Guta potwierdzają stanowisko, że w ludzkim poznaniu funkcjonuje inny czynnik niż tylko wąsko

rozumiane doświadczenie zmysłowe. Nie znaczy to jednak, że ten czynnik nie wywodzi się z szerszej rozumianego doświadczenia.

Artykuł Witolda Marciszewskiego *Empiryzm, racjonalizm, irracjonalizm po przelomach naukowych XX wieku* zawiera wiele informacji historycznych na temat empiryzmu i racjonalizmu, ale napisany jest z perspektywy współczesnego pragmatyzmu oraz nawiązuje do programu Willarda V. Quine'a. Marciszewski proponuje nowe kategorie empiryzmu i racjonalizmu pragmatycznego. Według Marciszewskiego empiryzm pragmatyczny głosi wszechobecność czynnika empirycznego w każdym obszarze poznania, nie neguje jednak, że w doświadczeniu zmysłowym obecny jest również czynnik rozumowy. Racjonalizm pragmatyczny głosi wszechobecność czynnika rozumowego, nawet w sądach spostrzeżeniowych, ale nie neguje wagi doświadczenia. Przy takim podejściu nawet w empirycznych sądach protokolarnych, czyli sprawozdaniach z obserwacji zmysłowej, obecny jest czynnik rozumowy w warstwie pojęciowej. Z drugiej strony nawet arytmetyka i prawa logiki (bastion racjonalizmu) zawierają minimalny czynnik empiryczny (Marciszewski proponuje pragmatyczne rozumienie konieczności logicznej). Tak zdefiniowane stanowiska empiryzmu i racjonalizmu są komplementarne. Ich przeciwieństwem jest irracjonalizm w sensie antyracjonalizmu.

Po prezentacji tej serii artykułów warto odpowiedzieć na tytułowe pytanie części czwartej: „Czy doświadczenie jest jedynym źródłem wiedzy?”. Wydaje się, że obecność warstwy teoretycznej w ludzkim poznaniu pozwala na wyodrębnienie wglądu intelektualnego i wiedzy *a priori*. Nie są one jednak odizolowane od uprzedniego doświadczenia, tak jak doświadczenie nie jest odizolowane od teorii. Odpowiedź na pytanie, czy doświadczenie jest jedynym źródłem wiedzy, zależy od tego, jak szeroko rozumiemy doświadczenie. Radykalny empiryzm da się łatwo obronić tylko wtedy, gdy mówimy o doświadczeniu totalnym, z którego wywodzą się wszystkie trzy Davidsonowskie rodzaje wiedzy. Jeśli mówimy o doświadczeniu tylko zewnętrznym i trzecioosobowym, radykalny empiryzm staje się stanowiskiem jednostronnym.

Część piąta jest metaepistemologiczna i przedstawia najnowsze tendencje w epistemologii. Artykuł Urszuli Żegleń *Epistemologia a kognitywistyka* charakteryzuje obie dyscypliny, zawiera zarys historyczny pokazujący rozwój empirycznych badań nad ludzką wiedzą (od Wundta) oraz analizę skomplikowanej relacji pomiędzy epistemologią i kognitywistyką. Żegleń dostrzega w obu dyscyplinach fragmenty autonomiczne, ale także część wspólną. Wspólne są następujące pytania: „Czym jest świadomość?”, „Jaki status mają pojęcia?”, „Na czym polega reprezentowanie?” czy „Jaka

Empiryzm
i racjonalizm

Czy istnieje
wiedza nie
z doświadczenia?

Epistemologia
a kognitywistyka

jest rola języka w procesach poznawczych?”. Odpowiedzi na te pytania są różne (jednych interesują neuronalne korelaty świadomości, drugich świadomość dana w perspektywie pierwszoosobowej), ale niektóre naturalistyczne koncepcje epistemologii bardzo zbliżają ją do kognitywistyki i dzięki temu istotnie wzbogacają swoje interpretacje starego problemu wiedzy. Także kognitywistyka poszukuje w filozofii pojęć i inspiracji, czego przykładem jest neurofenomenologia. Przykładem owocnej współpracy epistemologii i kognitywistyki jest informacyjna teoria wiedzy Freda Dretskego i epistemika Alvina Goldmana.

Epistemologia
znaturalizowana

Marcin Miłkowski w artykule *Epistemologia znaturalizowana* wskazuje kolejne przykłady empirycznego badania ludzkiej wiedzy i wymienia kilka nurtów takich badań. Pierwszy z nich to podejście historyczne Thomasa Kuhna, Rolanda Giere’a czy socjologów wiedzy ze szkoły edynburskiej (Barnesa i Bloora), a także kognitywistyczne badania nad nauką (Simon i jego współpracownicy). Drugi nurt to epistemologia/psychologia genetyczna Jeana Piageta, program badawczy, który miał na celu opis rozwoju podstawowych operacji intelektualnych ludzkiego umysłu. Trzeci nurt to epistemologia ewolucyjna Karla Poppera, Karla Lorenza i Donalda Campbella. Lorenz zaproponował „znaturalizowaną epistemologię kantowską” z biologicznym *a priori*. Campbell zauważył, że całkowicie błędne poznanie świata jest niemożliwe w obliczu doboru naturalnego. Współcześnie najżywszy wydaje się czwarty nurt, łączący zagadnienia epistemologiczne z kognitywistyką oraz z psychologią procesów rozumowania (tzw. psychologia melioratywna). Miłkowski wskazuje na niebezpieczeństwo wyeliminowania filozofii przez nauki empiryczne, ale zaznacza, że nie musi to być ze szkodą dla problemów, które dziś nazywane są filozoficznymi.

Obraz wiedzy
ludzkiej

Cały tom jest przeglądem głównych zagadnień epistemologicznych i najważniejszych współczesnych stanowisk. Obraz wiedzy ludzkiej, jaki wyłania się z tego przeglądu, jest zarazem pesymistyczny i optymistyczny. Pesymistyczny dlatego, że odwieczne próby ustalenia raz na zawsze fundamentów ludzkiej wiedzy wydają się nierealizowalne. Nie tylko nie mamy wiedzy pewnej, rozumianej jako wiedza, która nie może okazać się fałszem, ale nawet samo pojęcie wiedzy pozostaje niezdefiniowane. Przepływ informacji w przyrodzie nie odbywa się na miarę ludzkiego pragnienia dotarcia do prawdy obiektywnej i posiadania gwarancji bezbłądności. Musimy zadowolić się przypuszczeniami lub pewnikami, które są chwilowe i obowiązują tylko w jednym kontekście. Z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że ilość informacji o świecie, które skutecznie wyjaśniają minione zjawiska i pozwalają przewidywać przyszłe, jest

ogromna i coraz dokładniejsza. Współczesna epistemologia dokonuje refleksji nad tym gwałtownym przyrostem niepewnych, choć skutecznych informacji. Kategorie pojęciowe epistemologii nie tylko zmieniają treść (mocne pojęcie wiedzy zastąpione słabszym), ale też formę. Zrezygnowano z prób zdefiniowania pojęcia wiedzy za pomocą warunków koniecznych i wystarczających. Nie jest ono także odnoszone wyłącznie do propozycjonalnych przekonań racjonalnego podmiotu. Wiedza to stan posiadania informacji, bez warunku pewności, samoświadomości, a nawet konceptualności. Współczesna epistemologia czyni wysiłki, aby na podstawie wyników empirycznych nauk o poznaniu dostarczyć dobrych ram pojęciowych i normatywnych dla zrozumienia całości ludzkiej wiedzy.

Szerokie pojęcie
wiedzy

POJĘCIE PRAWDY

Adam Grobler

Prawda, jej namiastki i paradoksy z nimi związane

1. Spór o nośniki prawdy

Nośnikiem prawdy nazywa się to, o czym można sensownie orzekać, że jest prawdziwe (lub fałszywe). Zdecydowana większość filozofów uważa, że w wyrażeniach typu „prawdziwy przyjaciel” czy „prawdziwe złoto” predykat „prawdziwy” ma zastosowanie nietypowe, a w każdym razie nieistotne dla problematyki epistemologicznej. Predykat „prawdziwy” zasadniczo odnosi się do nośników sensu, które same służą do orzekania czegoś o czymś.

Nośniki prawdy

Naturalnymi kandydatkami do miana nośników prawdy są myśli. Myśl bowiem może być trafna, czyli prawdziwa, lub błędna, czyli fałszywa. Jeżeli jednak przez to pojęcie rozumieć przedmiot w czymś umyśle, to według wielu filozofów myśl może być ewentualnie przedmiotem badań psychologii, ale nie epistemologii. Ta ostatnia może zajmować się myślą w sensie zobiektywizowanej treści tego, co zostało lub może być przez kogoś pomysłane. Tak właśnie pojęcie myśli stosował Gottlob Frege. Większość filozofów nazywa takie przedmioty abstrakcyjne sądami (*propositions*).

Myśli

Sąd ma się do zdania tak, jak idea platońska do przymiotnika lub nazwy ogólnej. Jeżeli istnieją przedmioty abstrakcyjne, sądy istnieją obiektywnie. Sąd jest obiektywną treścią zdania oznajmującego, aczkolwiek między sądami a zdaniami nie zachodzi wzajemnie jednoznaczna odpowiedniość. Ten sam sąd można wyrazić za pomocą różnych zdań (np. „Jaś kocha Marysię” i „Marysia jest kochana przez Jasia”), to samo zdanie, przy różnych okazjach, może wyrażać różne sądy (np. „Dziś pada”). Obecnie wielu filozofów stoi na stanowisku naturalizmu, wedle którego istnieją

Sądy

wyłącznie przedmioty fizyczne (przyroda), i nie wierzy w istnienie sądów. W szczególności, ze względu na brak wzajemnie jednoznacznej odpowiedniości między sędami a zdaniami, można wątpić, czy istnieje jakaś (niezależna od pojęcia prawdy) zasada indywiduacji sądów (ustalania ich tożsamości), a zatem czy sądy spełniają powszechnie akceptowane w ontologii Parmenidesa kryterium istnienia (istnieć = zachowywać tożsamość, być identycznym z samym sobą).

Zdania Takich wątpliwości nie budzą zdania, ponieważ są przedmiotami fizycznymi: napisami lub ciągami dźwięków. Zasadą indywiduacji zdań jest równokształtność lub współbrzmienność. Koncepcja, wedle której nośnikami prawdy są zdania (pod warunkiem zacieśnienia zakresu pojęcia zdania do zdań oznajmujących), znakomicie pasuje do języków rachunków logicznych i teorii matematycznych. Natomiast zdania języka potocznego mają tę niemiłą cechę, że zawierają wyrażenia okazjonalne, na przykład „ja”, „dziś”, „tu”, „to”, które przy różnych okazjach mają różne znaczenia. Zdania takie, na przykład „Dzisiaj jest piątek”, jest czasem prawdziwe, zaś przez sześć dni w tygodniu fałszywe. Żeby uniknąć kłopotów z okazjonalnością, nie uciekając się przy tym do Platońskiej metafizyki sądów, Willard V. Quine¹ zaproponował, żeby zdania języka potocznego uznać za skróty zdań wiecznych.

Zdania wieczne Zdanie wieczne jest to takie zdanie, w którym nie występują wyrażenia okazjonalne i dlatego jego prawdziwość nie zależy od tego, kto je wypowiada, kiedy ani gdzie. Na przykład: „1 maja 2011 roku po Chrystusie, według kalendarza gregoriańskiego, jest niedziela”. Wadą propozycji Quine’a jest to, że sugeruje ona, iż mówimy co innego, niż sądzymy, że mówimy. Ktoś, kto mówi, że dziś jest niedziela, i wie, że dziś jest niedziela, może nie wiedzieć, że dziś jest 1 maja. Nawet jeśli to wie, może nie wiedzieć, według jakiego kalendarza jest dziś 1 maja, może nawet nie wiedzieć, że istnieją różne kalendarze. W takiej sytuacji osoba wypowiadająca zdanie nie wie, jakie zdanie wypowiada.

Egzemplarze i typy zdań Alternatywną próbą rozwiązania problemu okazjonalności jest uznanie, iż nośnikami prawdy są egzemplarze zdań (*sentence-tokens*), w odróżnieniu od typów zdań (*sentence-type*). Typ zdania, jak napisano wyżej, jest określony za pomocą relacji równokształtności między poszczególnymi egzemplarzami zdań: napisami lub ciągami dźwięków rozważanymi z osobna. Egzemplarzem zdania zaś jest każda poszczególna egzemplifikacja typu zdania. Jedne egzemplarze zdania tego samego typu,

¹ W.V. Quine, *Word and Object*, Cambridge, Mass.: MIT Press, 1960, polski przekład (bardzo niedobry): *Słowo i przedmiot*, Warszawa: Aletheia, 1999.

na przykład „Dziś jest niedziela”, mogą być prawdziwe, inne fałszywe, ale to nie sprawia żadnej trudności, skoro egzemplarze są traktowane jako odrębne indywidua.

Niestety, nie wszystkie egzemplarze zdań mogą kandydować na miano prawdziwych lub fałszywych, na przykład egzemplarze wypowiediane przez aktora na scenie („Hrabino, powóz zajechał”). Zgodnie z teorią aktów mowy, zapoczątkowaną przez Johna Austina², a inspirowaną przez Ludwiga Wittgensteina (*Dociekania filozoficzne*, 1953), zdań się używa do różnych celów. Różne czynności mowy mają różne warunki powodzenia, niekoniecznie tym warunkiem jest prawdziwość. Na przykład obietnica nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa, lecz dotrzymana lub złamana. Prawdziwe lub fałszywe są tylko oznajmienia (*statements*)³. Oznajmienia są wytworami aktów mowy dokonanymi za pomocą wypowiedzenia zdania oznajmującego w celu poinformowania kogoś o czymś.

Prócz wymienionych kandydatów w literaturze spotyka się *beliefs* (mniemania)⁴ albo *judgements* (sądy w sensie psychologicznym Russella), *utterances* (wypowiedzenia) lub *assertions* (asercje, autorytatywne stwierdzenia). Pierwsze, jako przedmioty psychiczne, wydają się nie różnić od myśli⁵. Drugie czasem są pojmowane jak egzemplarze zdań, czasem jak oznajmienia. Trzecie są oznajmieniami, którym towarzyszy wysoki stopień przekonania lub przynajmniej sugestia wysokiego stopnia przekonania ze strony mówiącego.

Oznajmienia

Mniemania, sądy,
wypowiedzenia,
asercje

2 J.L. Austin, *How to Make Things with Words*, 1962, polski przekład (bardzo niedobry): *Jak działać słowami*, [w:] tegoż, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa: PWN, 1993.

3 „Oznajmienie” jest terminem lansowanym przeze mnie. Niestety większość polskich autorów przekłada *statement* jako „stwierdzenie”, co jeszcze nie jest złe – pomijając brzydotę zbitki spółgłosek „stw” – albo „twierdzenie”, co jest niedorzecznym pomieszaniem *statement* z *theorem*. W każdym razie kiedy Bill Clinton *made a statement*, że nie zadawał się z Moniką Lewinsky, nie wypowiadał twierdzenia, lecz oznajmiał lub wydawał (składał) oświadczenie.

4 W anglojęzycznych dyskusjach epistemologicznych klasycznej opozycji *episteme-doksa* odpowiada przeciwstawienie *knowledge-belief*. Dlatego tłumaczę *belief* jako „mniemanie”, podobnie jak zazwyczaj tłumaczy się greckie *doksa*. Popularne w Polsce „przekonanie” nie jest dobrym przekładem, ponieważ jego angielskim odpowiednikiem jest *conviction*.

5 W ujęciu Russella *belief* nie jest przedmiotem psychicznym, lecz relacją między podmiotem a przedmiotami. Na przykład mniemanie Otella, że Desdemona kocha Kasjusza jest relacją między Otellem, Desdemoną, Kochaniem i Kasjuszem (przy czym kolejność, w której Desdemona poprzedza Kasjusza, nadaje relacji Kochania zwrot od Desdemony ku Kasjuszowi).

Jak tłumaczyć
statement?

Jak tłumaczyć
belief?

Wybór nośnika
prawdy

Wybór nośnika prawdy zależy od teoretycznego kontekstu analizy. W wielu kontekstach można uznać, że sąd jest przedmiotem myśli i jest wyrażony przez zdanie, które można użyć do oznajmienia, myśl uchwytnie sąd i jest wyrażona przez zdanie, które można użyć do oznajmienia, zdanie wyraża myśl lub sąd i można je użyć do oznajmienia, oznajmienie jest dokonane przez wypowiedzenia zdania, które wyraża myśl lub sąd, itd. Niekiedy zatem wybór nośnika prawdy jest kwestią drugorzędną i sprowadza się do wyróżnienia jednej kandydatury mianem nośnika prawdy w pierwotnym sensie słowa, a inne stają się wtórnie nośnikami prawdy.

2. Główne koncepcje prawdy

2.1. Koncepcja klasyczna i koncepcje nieklasyczne

Klasyczna
definicja prawdy

Klasyczna definicja prawdy głosi⁶:

- Prawda jest zgodnością myśli z rzeczywistością (łac. *adaequatio rei et intellectus*).

Prawda w takim ujęciu jest relacją (zgodnością) między nośnikiem prawdy (myślą) a uprawdziwaczem⁷ (rzeczywistością). Wszystkie elementy tej definicji są sporne. Można bowiem

- brać pod uwagę inne nośniki prawdy: sądy, zdania, wypowiedzenia zdań itp.;
- doprecyzować uprawdziwacz: rzeczywistość transcendentna lub dostępna poznawczo, „rzeczywistość” skonstruowana przez podmiot, fakty lub Wielki Fakt, zdarzenia lub przedmioty;
- uznawać inne uprawdziwacze: koherencję, skuteczność działania, oczywistość, zgodę powszechną – a tym samym uważać inne relacje za właściwe naturze prawdy;
- sprowadzać naturę prawdy do funkcji orzekania o prawdziwości: funkcji odcudzysławiania (anihilowania cudzysłowu), funkcji zastępowania zdania (zastępowania zdania);
- uznać naturę prawdy za nieuchwytną;

⁶ O pochodzeniu tej definicji pisze J. Woleński w tym tomie.

⁷ Ang. *truth-maker*.

- odmawiać prawdzie jakiegokolwiek natury na tej podstawie, że pojęcie prawdy jest rozmaicie stosowane w różnych dyskursach czy kontekstach.

Podstawową opozycję wobec klasycznej definicji prawdy stanowią nieklasyczne koncepcje prawdy. Powstały one jako odpowiedź na następujące kłopotliwe kwestie:

Nieklasyczne koncepcje prawdy

- Na czym może polegać zgodność myśli z rzeczywistością, skoro myśli są niepodobne do rzeczy?
- Nawet gdyby pojęcie zgodności myśli z rzeczywistością było zrozumiałe, nie wiadomo, jak można byłoby tę zgodność stwierdzić. Rzeczywistość jest nam dostępna wyłącznie za pośrednictwem naszych myśli, nie można więc stanąć niejako z boku, aby porównać myśl z rzeczywistością. Nie istnieje zatem kryterium, za pomocą którego można byłoby odróżniać myśli prawdziwe od fałszywych (według tej definicji). Taka definicja jest więc zupełnie bezużyteczna.

Rozwiązania powyższych problemów sprowadzają się do ogólnej formuły:

- Prawdziwość (nośnika prawdy) polega na spełnieniu określonego kryterium.

Najbardziej wpływowymi nieklasycznymi koncepcjami prawdy są koncepcje koherencyjna i pragmatyczna.

Koncepcja koherencyjna (pochodzi od neoheglistów brytyjskich⁸) głosi:

Koncepcja koherencyjna

- Sąd jest prawdziwy wtedy i tylko wtedy, gdy jest elementem koherentnego systemu sądów. System jest koherentny wtedy i tylko wtedy, gdy sądy do niego należące wzajemnie się uzasadniają.

Koherencja jest własnością stopniowalną. System jest w pełni koherentny, gdy z każdego sądu wynikają logicznie wszystkie pozostałe i na odwrót. Dwudziestowieczne warianty koncepcji koherencyjnej wprowadzają zdania jako nośniki prawdy. Tak czy owak, prawda jest w tym ujęciu relacją (zgodności) między nośnikami prawdy a uprawdziwiczem koherencji systemu.

⁸ W sprawie historii oraz argumentów za i przeciw zob. tekst J. Woleńskiego w tym tomie.

Koncepcja pragmatyczna Koncepcja pragmatyczna oskarża klasyczną koncepcję prawdy o błąd intelektualistyczny. Polega on na założeniu, że człowiek przychodzi na świat, który już jest gotowy i wystawiony na poznanie przez kontemplację. Tymczasem świat jest terenem ludzkiego działania, które ten świat tworzy i zmienia. Trzeba więc porzucić punkt widzenia widza na rzecz punktu widzenia aktora (gr. *pragma* – czyn, akt). Interesujące bowiem jest nie to, jak świat wygląda, lecz jak zrealizować swoje zamiary wobec niego. Stąd, w sformułowaniu Williama Jamesa:

- Myśl (ang. *idea*) jest prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy działanie podjęte na jej podstawie okazuje się skuteczne.

Zatem myśl jako taka (w oderwaniu od działania) nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa. Prawda przydarza się myśli. Działanie uprawdziwia lub falsyfikuje myśl. Pragmatyczna teoria prawdy Jamesa, podobnie jak definicja klasyczna i koherencyjna, odwołuje się do idei zgodności. W tym przypadku chodzi o zgodność ze sobą fragmentów doświadczenia: tego, który składa się na jaźń, z tym, na który jaźń wywiera swoje działanie. Kategoria doświadczenia jest bowiem u Jamesa pierwotna względem kategorii podmiotu i przedmiotu.

Wersja Peirce'a W odróżnieniu od Jamesa Charles S. Peirce zakłada prymat przedmiotu, który stanowi transcendentalny warunek wszelkiego poznania⁹. W sformułowaniu Peirce'a:

- Prawda jest idealną granicą badania.

Określenie „idealna” znaczy, że owa granica niekoniecznie jest osiągalna w jakimkolwiek skończonym czasie, lecz że kolejne etapy badania (*inquiry*) coraz bardziej przybliżają nas do niej, podobnie jak w ciągu liczbowym $a_n = 1/n$, $n = 1, 2, 3, \dots$, kolejne wyrazy coraz mniej różnią się od zera (a nawet dowolnie mało dla odpowiednio dużych n), choć żaden nie jest równy zero. Badanie jest reakcją na wątplenie (*doubt*) wywołane przez nieoczekiwane skutki działań (*surprise*) wykonywanych z nawyku (*habit*) wykształconego na podstawie posiadanych mniemań (*belief*). Rezultatem badania jest rewizja mniemań. Mniemania ustalone na każdym etapie badania nie narażają podmiotu na te niespodzianki (*surprise*),

9 W tej sprawie Peirce jest w opozycji wobec Kanta, który uważał podmiot za transcendentalny warunek poznania. James, sprowadzając – podobnie jak Hume – jaźń i przedmioty do doświadczenia, lokuje się poza tą opozycją.

które przytrafiły się w następstwie działań opartych na mniemaniach z poprzednich etapów badania. Idealną granicą tego samokorygującego się procesu jest zatem system mniemań, który zapewnia brak niespodzianek w działaniu na nim opartym.

Mimo posmaku realistycznego (prymat przedmiotu) teoria Peirce'a jest zdecydowanie pragmatyczna. Według niej bowiem dla wątplenia uruchamiającego badanie niezbędne jest niepowodzenie działania, żadne czysto intelektualne podstawy nie mogą po temu być wystarczające¹⁰. Wszelako prócz pragmatyzmu i realizmu Peirce wprowadza nowy motyw. Mianowicie, nieskończony proces badania wymaga nieskończonej wspólnoty badaczy. Poszczególni badacze mogą na różnych etapach uzyskiwać rozbieżne wyniki badań, ale proces badania zmierza, w granicy, do ich uzgodnienia. Zatem

- Mniemanie jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy wszyscy badacze w ostatecznym rezultacie swoich badań (prowadzonych odpowiednio długo i starannie) by je zaakceptowali.

W ten sposób pragmatyzm Peirce'a prowadzi do konsensualnej koncepcji prawdy, która w sformułowaniu Jürgena Habermasa głosi:

Koncepcja
konsensualna

- Sąd jest prawdziwy wtedy i tylko wtedy, gdy zostałby ostatecznie zaakceptowany w wyniku wymiany argumentów w idealnej sytuacji komunikacyjnej (*ideale Sprechsituation*).

Sytuacja komunikacyjna jest idealna wtedy i tylko wtedy, gdy nie wyklucza z dyskusji nikogo, kto mógłby wnieść do niej istotny wkład, zachowuje równouprawnienie dyskutantów, jest wolna od autoiluzji i zewnętrznego przymusu (gwarantuje szczerość).

Zaletą nieklasycznych koncepcji prawdy – powiązanie pojęcia prawdy z kryterium orzekania prawdziwości – jest zarazem ich główną słabością. Zastąpienie definicji prawdy jej kryterium nie pozwala na poważną dyskusję na temat trafności kryterium. Tymczasem, jak widać, jest kilka poważnych alternatywnych propozycji w tej sprawie, między którymi nie da się rozsądzić.

¹⁰ W tej sprawie Peirce jest w opozycji do sceptycyzmu metodycznego Kartezjusza.

2.2. Realizm i antyrealizm

Współcześnie opozycja między koncepcją klasyczną a nieklasycznymi przeszła w spór między realizmem a antyrealizmem. Realizm ale-tyczny (gr. *aletheia* – prawda) głosi, że uprawdziwiczem jest rzeczywistość lub jakiś jej fragment lub aspekt: fakt, zdarzenie, przedmiot. Do antyrealizmu aletycznego zalicza się epistemiczną koncepcję prawdy, według której uprawdziwiczem jest dostępność uzasadnienia (weryfikowalność, racjonalna akceptowalność itp.) oraz omówioną wyżej koncepcję pragmatyczną, według której uprawdziwiczem jest skuteczność działania.

Koncepcja klasyczna i realizm

Klasyczna koncepcja prawdy jest realistyczna. Niejasne pojęcie zgodności (myśli z rzeczywistością) współcześnie ustąpiło miejsca dokładniej sprecyzowanemu pojęciu korespondencji (ang. *correspondence* – odpowiedniość) między nośnikiem prawdy a faktem. Jest ono centralnym pojęciem korespondencyjnych teorii prawdy¹¹, których przykładem jest teoria Bertranda Russella¹². Przeciw teoriom korespondencyjnym przemawia argument, w myśl którego nie ma niezależnego od pojęć prawdy i korespondencji sposobu identyfikacji faktów. Jeśli tak, to teorie korespondencyjne albo popadają w błędne koło, albo redukują się do teorii jedyne-go Wielkiego Faktu. W ramach realizmu trudność tę omija minimalistyczna teoria prawdy Williama P. Alstona¹³.

Koncepcja nieklasyczna i antyrealizm

Koncepcje nieklasyczne są antyrealistyczne – epistemiczne lub pragmatyczne, zależnie od przyjętego uprawdziwacza. Do koncepcji epistemicznej zaliczają się teorie koherencyjne¹⁴, a także ewidencyjne (oparte na kryterium oczywistości) i weryfikacjonistyczne¹⁵. Te ostatnie nawiązują do antyrealizmu semantycznego, według którego

11 W niniejszym tekście stosuję konwencję terminologiczną, wedle której koncepcje zarysowują główne idee, rozwijane bardziej szczegółowo w teoriach. Teorie realizujące tę samą koncepcję mogą znacznie różnić się między sobą. W szczególności teorie korespondencyjne realizują realistyczną koncepcję prawdy.

12 Zob. artykuł J. Woleńskiego w tym tomie. Innym znanym przykładem jest teoria Johna Austina.

13 Teorią minimalistyczną nazywa się również teorię Paula Horwicha, która – mimo daleko idącego podobieństwa – zalicza się do teorii deflacyjnych. W sprawie obu tych teorii zob. artykuł R. Wieczorek w tym tomie.

14 Niestety nie znalazłem terminu na pośredni stopień ogólności między koncepcją a teorią. Dlatego w tym kontekście zamiast o koncepcji koherencyjnej mówię o teoriach koherencyjnych w liczbie mnogiej.

15 Przykładem jest radykalny weryfikacjonizm Michaela Dummetta i umiarkowany weryfikacjonizm Hilarego Putnama.

pojęcie prawdy nierozpoznawalnej – a takie dopuszcza realizm (nośnik prawdy może być zgodny z faktem niedostępnym poznawczo) – jest niezrozumiałe. Z kolei teorie konsensualne łączą w sobie motywy koncepcji epistemicznej i pragmatycznej.